

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Rosya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

Lwów, 10. maja. Lwowski adwokat krajowy Dor Franciszek *Minasiewicz* złożył w c. k. prezydium namiestnictwa w pamięć cudownego ocalenia Jego Świątobliwości Papieża Piusa IX. w miesiącu kwietniu r. b. z niebezpieczeństwa życia,

- kwotę 5 złr. m. k. na rzecz zakładu niemowląt,
- kwotę 5 złr. m. k. dla chrześcijańskiego szpitalu małych dzieci, i
- równą kwotę na korzyść izraelskiej ochronki małych dzieci we Lwowie.

Przesyłając te kwoty na miejsce przeznaczenia podaje c. k. prezydium namiestnictwa z przyjemnością ten akt dobroczynności z wyrazem najczulszego podziękowania dawcy do wiadomości powszechnej.

### Sprawy krajowe.

Lwów, 11. maja. Adwokat krajowy i radca gminy miasta Lwowa Dor. Józef *Malinowski* złożył w ręce przełożonego magistratu dwie obligacje indemnizacyjne po 100 złr. m. k., przeznaczając jedną na rzecz zakładającego się we Lwowie miejskiego domu roboty, drugą zaś na korzyść stowarzyszenia ku popieraniu muzyki, mianowicie zaś muzyki kościelnej w Galicyi. Darował oraz kilka instrumentów i muzykaliów dla tutejszego zakładu ślepych i konserwatorium muzyki.

Za te dary dobroczynne i udowodnioną niemi usilność popierania pożytecznych zakładów lokalnych składa się wspaniałomyślnemu dawcy najczulsze podziękowanie.

## Hiszpania.

(Korespondencya spiskowych na Kubie przyjęto.)

Madryt, 3. maja. Z *Kuby* donoszą: Kapitan jeneralny ma w swym ręku korespondencyę prowadzoną między spiskowymi tak na wyspie, jak po-za wyspą zamieszkałymi. Okazuje się z niej, że na wyspę sprowadzili rewolucyjni ajenci amerykańscy bardzo znaczny zapas broni, i że mają do dyspozycyi wielkie kwoty pieniężne zebrane na wyspie drogą pożyczki. W zastaw za kwoty zaliczone przyrzeczono oddać swego czasu posiadłości gruntowe na wyspie, a pożyczka ta wypadła pomyślnie dla rewolucjonistów, gdyż po zakupieniu broni, uzbrojeniu okrętów i po opłaceniu kosztów zaciągu wojskowego pozostało jeszcze w kasie 300.000 piastrow (400.000 talarów czyli 700.000 złr.). (Zeit.)

(Depsze tel. z Madrytu. — Księstwo Montpensier spodziewani.)

Depsza z Madrytu z d. 9. maja donosi: Na wczorajszym posiedzeniu przyjęły Kortezy 4tą i 5tą podstawę konstytucyi o bezpieczeństwie osobistym. Dzisiaj zaś uchwały większością 172 głosów przeciw 81 wniosek względem przerwy posiedzeń podczas gorącej pory roku.

Według ogłoszenia urzędowego grasuje cholera w Madrycie, ale nie gwałtownie. — Santa Alvarez mianowany ministrem hiszpańskim w Washingtonie; ma niebawem wyjechać. — Madoz odrzucił kilka ofert pożyczki. — Księstwo Montpensier przybędą dzisiaj wieczór do Aranjeuz. (Zeit.)

## Anglia.

(Posiedzenie izby z dnia 7. maja.)

London, 8. maja. Na posiedzeniu Izby wyższej dnia 7. maja zapowiedział *Earl of Ellenborough* na przyszły poniedziałek następującą propozycję: Podać unizony adres do Królowej z zapewnieniem ze strony Izby poparcia dalszych usiłowań wojennych; życzyć Jej Mości Królowej szczęścia z zawartego między Anglią i Francją przymierza, które tak dla sprzymierzonych jak i dla całej Europy jest zbawienne; wyrazić radość, z jaką Izba spogląda na

dzielność sprzymierzonych i sprzyjażnionych armii w Krymie, tudzież radość, że dzielną armię sardyńską powołano do udziału w czynach walecznych i podano jej sposobność okrycia się sławą; wyrazić to przekonanie, że naród bez względu na tyle doznanych zawodów nie zrzeka się wspaniałomyślnego postanowienia bronięcia słabszego przeciw mocniejszemu, i że nie chce na to przyzwolić, by Rosya ciężła przewagą swoją na Turcyę, i tym sposobem miała Stambuł rzeczywicie w swym ręku; zapewnić Jej Mości Królowej, że Izba ubolewa szczerze nad cierpieniami armii naszej i temi uciążliwościami, jakie lud ponosi, i że tego jest przekonania, jako wszystkie klasy ludności widząc zupełną słuszność toczącej się wojny znosić będą ciężary i wszelkie dolegliwości bez uzalania się, jeżeli będą mieć pewność, że armia nie jest wystawiona na udrczenia, mogące być odwrócone przezornością ludzką, i że dla sprowadzenia skutku stanowczego wszelkie możliwe poczyniono kroki; przedstawić Jej Mości Królowej, że naród ogołcony jest z tej pociechy, gdyż rzeczą niewątpliwą, jako sposób prowadzenia wojny był niedostateczny, i słusznie nań się uzalać przychodziło; nareszcie wyrazić Jej Mości Królowej unizone i rozważne zdanie nasze, że przy wyborze urzędników państwa żadne inny nie powinny zachodzić względy, jak tylko wzgląd na dobro publiczne, aby kraj mógł nareszcie nabrać tej otuchy, że wojna prowadzona będzie z należytą usilnością, a cel jej prawowity, to jest pokój trwały i zaszczytny zostanie osiągnięty. (Oklaski). — Dla lepszego rozpoznania tej propozycyi odkłada lord *Panmure* wykład zamierzonych swych reform w armii z przyszłego poniedziałku na piątek. Na zapytanie lorda *Viviana* oświadcza lord *Panmure*, jako zapewne w przeciągu kilku dni będzie mógł donieść o tem, że medale krymskie przygotowane już do rozdania.

Na posiedzeniu Izby niższej wspomniat mr. *Disraeli* o konferencyach wiedeńskich. Właśnie upłynęło odtąd dni 14, odkąd Izbę uwiadomiono o rozchwianiu się negocyacji, a 8 dni od pojawienia się w Izbie nieszczęśliwego pośrednika. Kiedyż więc przedłożone będą Izbie protokoła przyrzeczone? *Sir G. Grey* nie może dać na to dokładnej odpowiedzi; wiadomo mu jednak, że sekretarz państwa wydziału spraw zewnętrznych zajmuje się uporządkowaniem tych aktów. *Mr. Disraeli* zapowiada na dzień jutrzejszy powtórna interpelacyę, a w razie niedostatecznej odpowiedzi także i mocę w tym przedmiocie. — Wkrótce przybył lord *Palmerston* na posiedzenie i oświadczył Izbie, jako powziął wiadomość od swego przyjaciela szanownego sekretarza państwa wydziału spraw wewnętrznych, że protokoły mogą już być nazajutrz przedłożone. Zwłoka w tym względzie ztąd jedynie pochodziła, że gentleman w urzędzie spraw zagranicznych zapadł chwilowo na zdrowiu, i spóźnił się z przetłómaczeniem kilku dokumentów. — *Mr. Layard* zapytuje, czyli szanowny lord stojący na czele rządu może mu oznaczyć dzień, w którymby mógł wspomniane uchwały zaproponować? *Lord Palmerston*: Prawdziwie niepodobna mi dnia na to oznaczyć; niechaj go sobie szanowny gentleman sam wybierze. *Mr. Layard* oświadcza następnie, że wiadome rezolucye zamierza przytoczyć w jednym z najbliższych dni, jak tylko Izba zbierze się w komitet przyzwalający. Przy sposobności wotowania w sprawie eskadry afrykańskiej w następującej zaraz debacie upewnia lord *Palmerston*, że handel niewolnikami jest teraz w Brezylji całkiem przytłumiony. Na wyspie Kubie przekraczano tę ustawę różnemi sposobami, chociaż rząd chciał szczerze dopełnić daanych w tej mierze przyrzeczeń Anglii. — Około godziny 11tej, gdy zwyczajne posiedzenie znów się miało rozpocząć, odczytano pismo prezydenta Izby, który tak zapadł na zdrowiu, że obowiązku swego dłużej pełnić już nie może, zaczem na mocy rezolucyi z roku 1853 (na wniosek zmarłego niedawno *sir R. Inglis*) przystąpiono do wyboru jego zastępcy. Wybór padł na prezydenta komitetu finansowego p. *Fitzroy*. (Zeit.)

(Meeting obywatelski w City.)

London, 7. maja. Zawiadowcy wielkiego metyngu, odbytego w City na dniu 5. b. m., rozdali tylko tyle kart wstępnych, że nietylko wielka sala w *London Tavern* była natłoczona gośćmi, ale nadto musiało jeszcze 800 osób pod przewodnictwem *Mra Oliveira* wynieść się ztamtąd do *Guilddhall*. Na estradzie w *London Tavern* zasiedli mowcy (wyłącznie kupecy) z gronem członków parlamentu i kilku wojskowymi. Prezydujący *Mr. S. Morley* zagał obrady ubolewając nad tem, że owi mężowie City, którzy zwykle stawali na czele ruchów politycznych, usunęli się od tego metyngu, chociaż takie uchylanie się od dawnego zwyczaju, może mieć swój dobry skutek na przy-



szłość. Ale za to twórcy tej manifestacji są to mężowie, którzy niełatwo daliby się oderwać od swych zatrudnień prywatnych, gdyby nie smutne przekonanie, że upokarzające położenie Anglii wymaga nadzwyczajnych kroków, że serce narodu zakrwawia się na widok terażniejszych stosunków, i dlatego zebrał się oni i wzywają swych współobywateli, by oświadczyli jednogłośnie, że niechcą cierpieć dłużej takiego stanu rzeczy. (Okrzyki). Dalej odpierał liczne zarzuty, jakie już naprzód robiono temu metyngowi. Mówiono, że manifestacja ta nie doprowadzi do niczego; ale gdyby nie szło o nie więcej, tylko o przyjęcie kilku, widzi Bóg zanadto skromnych rezolucji, może zaręczyć słowem honoru, że nie byłby się tu fatygował. Jego zdaniem zebrało się to zgromadzenie na to, by położyć koniec stosunkom, które potrwały dłużej, musiałyby potracić kraj w przepaść rewolucji. Niestety pozwolił sobie nawet półurzędowy dziennik handlowy *Economist*, którego wydawca (Mr. Wilson) właśnie tym samym zdolnościom zawdzięcza swą wyższość, jakim chcielibyśmy nadać większe znaczenie u rządu — dziennik ten powiadam, pozwolił sobie użyć przeciw nam niegodnych wykrzyków szyderstwa i utrzymuje, że prawdziwych talentów prawodawczych i rządowych gdzieindziej szukać trzeba, nie po kantorach handlowych. Ale tego przecież zaprzeczycie niezdolna, że właśnie tylko wytrwałości, pilności i rzetelności świata handlowego zawdzięcza Anglia swoją wielkość. (Oklaski). Zgromadzenie to niema zamiaru naruszać praw odwiecznych, lecz występuje tylko przeciw monopolom arystokracji. Wielkie imiona, jak Cavendish, Elliot, Russell i Stanley niewynagrodzą ludowi strat, o jakie przyprawia go rząd wycieńczający i nieudolny. Nadto oświadcza on wyraźnie, że zgromadzenie niema nic do czynienia z wojną. Czy idzie o słuszną czy niesłuszną sprawę, i czyli rząd prowadzi tę wojnę istotnie i szczerze w zapowiedzianym zamiarze, to go nic nieobchodzi, chociaż wyznać musi, że w tej mierze nasuwają mu się rozmaite wątpliwości i smutne przeczucia. Tylko szkaradne odkrycia, jakie wojna pociągnęła za sobą, łączą tę manifestację poniekąd z wojną przeciw Rosji. A nawet gdy wojna ta skończy się kiedyś, zająć musi znowu to ważne pytanie: „Jak mamy być rządzeni?“ To pewna, że w każdym departamencie można znaleźć szefa pełnego najgrubszej niewiedomości i pychy, który zna za ledwie początki swego zawodu, i jeśli niema u boku uzdolnionych urzędników podwładnych, nawet trzech zliczyć potrafi. Prawdziwy talent niedostaje się nigdy na najwyższe szczeble. To musi być inaczej. W izbie niższej nie zasiada i 50 niezawisłych członków; 220 należą do stronnictwa parów, a chociaż by nawet mieli prawo tam zasiadać, to przecież zachodzi pytanie, czy lud roztropnie postępuje, że ich tam posyła. (Śmiech i oklaski.) Dziwi go to i oburza niesłychanie, ile razy pomyśli o lekkomyślnym postępowaniu lorda Palmerstona w tem krytycznym przesileniu. Zaczny Viscount posiada bez wątpienia wielkie talenty i wykształcenie, ale nieznośna to rzecz, że najważniejsze kwestye zbywa dowcipami. Wkońcu oświadczył prezydent, że metyng ten ma na celu utworzenie towarzystwa, któreby wpływało na wybory, a zapomocą tych na sprawy parlamentu i rządu. (Oklaski.) *Mr. J. S. Trovers*, który zaproponował pierwszą rezolucję, protestował przeciw zarzutowi, jakoby zgromadzenie to chciało obalić istniejący rząd lub występować przeciw pewnym osobistościom, ale zarazem potępiał postępowanie izby niższej i „nieprzyzwoitą komedję“, jaką niedawno odegrano z *Mr. Layardem*. *Mr. J. P. Gassiot* powstał na opozycję Derbytów przeciw legii cudzoziemskiej i opowiadał potem, jak się rozchwiał zamiar Mamby'ego, który chciał pod najlepszymi warunkami utworzyć legię z 10.000 geryłów. Po nim zabrał głos *Mr. J. D. Powles*, który pomiędzy innemi niepojmował, dlaczego minister musi być koniecznie członkiem parlamentu. Czyż niemógłby z urzędu zasiadać w izbie? — Wszyscy następnymi mowcy bronili pana Layarda przeciw ostatnim zażępkom w izbie niższej. *Mr. W. Tite* zaproponował trzecią i ostatnią rezolucję względem utworzenia komitetu, i po jednogłośnie przyjęciu wszystkich rezolucji oznajmił prezydent śród hucznych oklasków, że 25 gentlemanów subskrybowało po 100 funtów szterlingów. Nakoniec nastąpiły trzy okrzyki dla Królowej, Cesarza Francuzów i niezawisłych członków parlamentu.

— Cesarz Francuzów ofiarował w podarunku Towarzystwu „Junior United Service Club“ jako członek jego honorowy przepyszną, srebrną grupę, przedstawiającą dwóch Arabów z końmi w pobliżu Obelisku. (G. W.)

(Rezolucje w metyngu reformy przyjęte. — Subskrypcya dla wojskowych.)

Rezolucje przyjęte na metyngu reformy w London-Tavern tak piewają dosłownie:

„Uchwalono: 1. Ze nieszczęście, jakiego kraj doznał w prowadzeniu terażniejszej wojny należy przypisać niedostatecznemu i w istocie swej żadnej odpowiedzialności niepodlegającemu kierunkowi i wymaga radykalnego przekształcenia systemu administracyjnego. 2. Ze prawdziwy środek zaradzenia systemowi złej administracji, która wywołała tak pożałowania godne ofiary w siłach roboczych, pieniądzech i ludziach, na tem się zasadza, ażeby do służby państwa powoływano mężów z większem doświadczeniem i z większą dzielnością praktyczną; że wyłączenie z urzędu osób posiadających w wysokim stopniu przymioty praktyczne potrzebne do kierunku spraw w wielkim kraju handlowym, jest hańbą dla jego inteligencyi i zdradą jego interesów; że zaprzeczamy wprawdzie wszelkiemu życzeniu wyłączenia klas arystokratycznych z udziału w radzie korony, mamy sobie jednak za obowiązek zaprotestować przeciw pretensjom którejkolwiek sekcji ludu względem monopolizowania funkcji administracyjnych. 3. Ażeby się utworzyła asocjacja, by wszelkiemi konstytucyjnąi pozwoleniami środ-

kami przywieźć do skutku reformy administracyjne; ażeby asocjacyę tę nazwano „asocjacyą reformy administracyjnej“ i żeby wymienieni tu gentlemany zebrałi się w wydział z upoważnieniem pomnożenia swej liczby, żeby zbierali składki pieniężne, ułożyli adres do wyborców kraju i w ogóle usiłowali przeprowadzić zamiary asocjacyi.“

Subskrypcya narodowa otwarta na rzecz pozostałych rodzin żołnierzy armii orientalnej wynosi już 1,050.000 funtów szterlingów. (Abld. W. Z.)

## Francya.

(Upomnienie w Monitorze co do wiadomości prywatnych.)

**Paryż, 7. maja.** *Monitor* zawiera następującą notę: „Dzienniki *Patrie*, *Constitutionnel* i *Pays* przyniosły d. 6. i 7. telegraficzne doniesienia z Krymu. Rząd nieotrzymał żadnej depechy; ostatnia ministrowi wojny przesłana depecha datowana z d. 6. b. m. o północy i odnosi się tylko do szczegółów służby; rząd każe wszelką wiadomość, która bez szkody działań wojskowych może być ogłoszona, umieszczać natychmiast w *Monitorze*. Wszystkie inne dzienniki donoszą pod własną odpowiedzialnością prywatną.“ (W. Z.)

(W Cherbourg zbierają się baltyckie statki wojenne. — Koloniści niemieccy do Algierji.)

**Paryż, 6. maja.** Według dziennika *Union* jest Cherbourg zbiorowiskiem łodzi kanonierskich, bombard i pływających baterii floty baltyckiej; wkrótce połączy się 30 do 40 z nich z eskadrą kontradmirała Penaud, która obecnie składa się tylko z czterech okrętów liniowych i jednej korwety parowej.

Temi dniami odpłynęło z Marsylii przeszło 300 niemieckich kolonistów do Algierji.

## Rosya.

(Manifest Jego Mości Cesarza Rosyi. — Dokończenie ob. Nr. 112 i 113 G. L.)

Art. 9. Tym którzy podług prawa od kar cielesnych są wyłączeni i skazani są na zesłanie do robót ciężkich, skrócić naznaczony im wyrokami sądowemi zakres robót; a mianowicie: skazanym do robót na czas nieograniczony, do lat 20.; innym zaś czas naznaczonej kary robót o  $\frac{1}{3}$  część zniżyć. Skazanym na osiedlenie w Syberyi, w miejscach więcej oddalonych, przesuńczyć na osiedlenie miejsca w Syberyi bliższe, i czas jaki przepędzą w drodze do tychże miejsc, poczytać im za wyrok pozostawiania w jednej z kategorii, dla tych przestępców ustanowionych. Dla skazanych zaś na zesłanie do poblizszych miejsc Syberyi, zaliczyć czas strawiony przez nich w drodze za półtora roku pozostawiania w jednej z rzeczonych kategorii.

Art. 10. Tym, którzy od chłosty podług prawa wyłączeni, skazani są na karę poprawczą zesłania do Syberyi na stałe zamieszkanie w miejscu im wskazanem, czas tego stałego zamieszkania zmniejszyć o połowę; tym zaś, którzy skazani są na zesłanie do Syberyi na mieszkanie, bez zakreślenia czasu stałego w jednym miejscu pobytu, wskazać do zamieszkania inne oddalone gubernie, oprócz Syberyjskich z utratą szczególnych praw i przywilejów i z wzbronieniem im wszelkiego wydalania się z miejsca stałego pobytu, czas stałego pobytu skrócić o połowę. Osądzonym zaś na tę karę bez wskazania stałego w jednym miejscu pobytu, dozwolili wejść do służby wojskowej, w stopniach niższych w Syberyi albo za Kaukazem, na zasadzie ogólnych w tej mierze przepisów.

Art. 11. Skazanych na chłostę z oddaniem do poprawczych aresztanckich rot pod zarządem cywilnym albo wojennym będących, uwolnić od chłosty i czas robót w rotach skrócić im o  $\frac{1}{3}$  część. — Podobnie osądzonym na zamknięcie w domu roboczym, zmniejszyć karę tę o  $\frac{1}{3}$  część z wyjątkiem nadto, co do skazanych na karę tego rodzaju z mocy artykułu 1101 i 1160 kodeksu kar., za wyciananie i zabór drzewa z cudzych lasów, którym kara całkowicie zostaje odpuszczoną. Skazanym na osadzenie w twierdzy lub na zamknięcie w domu poprawy, w stopniu w którym te kary podług artykułu 54 k. k. gł. połączone są z utratą niektórych szczególnych praw, zniżyć karę do połowy. Też same zaś kary niższych stopni, jako też kary osadzenia w więzy i aresztu krótkiego, niemniej kara chłosty, na jaką skazani są winni za mniej ważne przestępstwa, całkowicie osądzonym darowane zostają. Umarzają się wreszcie kary pieniężne, dotąd nieściągnięte, jeżeli takowe wymierzone były za przestępstwa lub wykroczenia niepociągające za sobą kar połączone z pozbawieniem wszelkich praw lub utratą w myśl art. 46 i 54 kodexu kar. niektórych szczególnych praw i przywilejów.

Art. 12. Prawo poszukiwania wynagrodzenia szkód przestępstwem osobie prywatnej zrzadzonych, nie umarza się w żadnym przypadku przez udzielenie ułaskawienia.

Art. 13. Obwinieni, będący pod śledztwem lub sądem i mający na mocy niniejszego manifestu być od kary uwolnieni, którzyby żądali dla uniewinnienia się, wyprowadzenia zupełnego śledztwa i wydania co do nich ostatecznego wyroku, mogą w ciągu jednego roku, licząc od ogłoszenia tego manifestu, zanosić stosowne o to prośby. Również pozostawionem jest woli każdego, kto by za czyny przed ogłoszeniem rzeczonych manifestu dokonane, był następnie pod jego przepisy podciągany, a z dobrodziejstwa onych korzystać nie zamierzał, oświadczyć żądanie o rozpoznanie sprawy na drodze sądowej zwyczajnej, lecz to skutecznie winien przed upłynieniem jednego miesiąca od daty objawienia mu zapadłej względem niej decyzji. Wszakże w razie bezskutecznego przejścia drogi sądowej przez jednych i drugich, ułaskawienie z mocy niniejszego manifestu dla nich miejsca mieć nie będzie.



Dan w Petersburgu dnia siedmnastego, dwudziestego dziewiątego miesiąca kwietnia, roku pańskiego tysiącznego ośmsetnego pięćdziesiąt piątego, a panowania Naszego pierwszego.

(podpisano Alexander.  
Przez Cesarza i Króla.

Minister sekretarz stanu (podpisano) *Ig. Turkull.*

## Z teatru wojny.

**Wiedeń, 14. maja.** Gazeta Wiedeńska podaje następującą depeszę telegraficzną z Warszawy:

„Książę Górczakow donosi z d. 26. kwietnia (8. maja), że od 24. kwietnia (6. maja) aż do 26. (8. maja) nie zaszło nic ważnego pod Sebastopolem. Obustronny ogień był mierny, również i dzienna strata załogi. Flota nieprzyjacielska, która d. 21. kwietnia (3. maja) wypłynęła na morze i przybyła pod Kercz wróciła znowu pod Sebastopol. Spostrzeżono, że część wojsk, które miała na pokładzie wysadzono znowu na ląd w zatoce Kamiesz. W innych częściach półwyspu nie zaszło nic ważnego.

(Depesze księcia Górczakowa.)

Najnowsza wiadomość rosyjska z teatru wojny zawarta jest w następującej depeszy:

**Petersburg, 17. maja.** Książę Górczakow donosi z Sebastopola pod dniem 6. maja: „Od 5. do 6. maja zajmował się nieprzyjaciół głównie pomnożeniem swych baterji i wzmocnieniem swej pozycji naprzeciw bastjonu nr. 5. Do tego bastjonu, równie jak i do bastjonu nr. 4. i do redut Selegińskiej i Wołyńskiej, zwracał nieprzyjaciół najsilniejszy ogień, na który jednak odpowiadaliśmy mu ze skutkiem. Nadto wysadził nieprzyjaciół w nocy z 3. na 4. maja bez żadnej szkody dla nas dwie miny, by odzyskać dawniejsze swe otwory, w czym mu z naszej strony przeszkodziło znowu wysadzenie kilku min przeciwnych. W nocy z 4. na 5. maja zrobiliśmy małą ale szczęśliwą wycieczkę, przyczem pojaliśmy jednego oficera angielskiego i trzech żołnierzy. W ciągu tych dni wyleciały w baterjach nieprzyjacielskich w powietrze trzy magazyny prochu. Wieczorem 1. maja wypłynęła większa część floty nieprzyjacielskiej na morze, jak słychać, z 10 do 15.000 ludzi. Najajutrz widziano ją w przejeździe pod Yaltą; zdaje się, że zmierza ku wybrzeżu Anapy. (W Paryżu i Londynie nieotrzymano jeszcze żadnych wiadomości o tem.) (Zeit.)

(Doniesienia z Krymu. — Odejście Omer Baszy pod Eupatoryę. — Utarczki pod Sebastopolem. — Telegraf.)

**Do Konstantynopola** nadeszły 30. z. m. buletyny z teatru wojny sięgające do 28. kwietnia. Dnia 22. panował w Kamiesz ruch nadzwyczajny. Długie rzędy mułów z namiotami i pakunkiem przeciągały zwolna gościńcem wiodącym na dół ku zatoce. Pochód ten odbywał się w największej ciszy. Za wozami postępowały bataliony tureckie. Omer Basza był pośród nich. Mówiono, że Eupatorya jest mocno zagrożona, i ztąd ów pospiech, z jakim korpus turecki opuścił swój obóz pod Bałakławą, by w Kamiesz wsiąść na okręta, gdzie w istocie udał się Omer Basza jeszcze tego samego wieczora z swoim sztabem jeneralnym na pokład przygotowanego paropływu.

Odjazd wojsk tureckich trwał jeszcze 23. pod dozorem Ismaila Baszy. Flotyła miała jeszcze tego samego wieczora przybyć do Eupatoryi, gdzie Omer Basza założy teraz główną kwaterę swoją.

W samym obozie przeszła noc z 22. na 23. jak najspokojniej. Kiedy niekiedy tylko zagrzmiął jak dnia następnego pojedynczy wystrzał działowy. Rosyjanie milczą także, ale zajmują się tem gorliwiej robotami około fortyfikacji, które postępują z zadziwiająco szybkością. Gdzie wczoraj sterczały jeszcze gruzy, wznosi się dziś nowy, silny wał z szanćami, o otworach strzelniczych, baterjach i t. p. Nadto otrzymują codziennie posiłki. W wozach pod Vofuską widać przez teleskop obszerne obozy, z których przed 14 dniami niebyło ani śladu jeszcze. Także w nocy na 34. kwietnia słyszano gwałtowny ogień działowy i karabinowy w kierunku lewego skrzydła.

Później dowiedziano się o przyczynie tej kanonady nocnej. Francuzi odnieśli wielką korzyść przez wysadzenie jednej miny i rzucili się na uzyskane przez to terytorium. Rosyjanie zwrócili przeciw nim silny ogień karabinowy i nieskąpili także granatów, ale nieodważali się na wycieczkę. Ze świtem wznieśli gwałtowny okrzyk wojenny, udając przytem, że chcą uderzyć na Francuzów, by ich zwabić do siebie; ale komendant przekopów nakazał im nieruszać się z miejsca, i wnet potem wybuchły dwie kontrminy, przyczem do 40 ludzi ranionych zostało. Ale za to podczas ataku na lewem skrzydle zrzuciły kartacze rosyjskie na cmentarzu między bastjonem centralnym i kwarantaną wielkie spustoszenie. Ze strony francuskiej podają stratę na 150 ludzi, między tymi 5 oficerów. Lepiej powiodło się Anglikom przy ataku na centrum. Ale zasadzki nieprzyjacielskie zbliżają się ku nim w tym samym stosunku, jak postępują ich roboty fortyfikacyjne. Rekonesans, który miał być wykonany tego samego dnia, został odwołany. — W nocy na 25. kwietnia chcieli Francuzi wyprzeć bagnetem nieprzyjaciół, zajmującego część cmentarza, ale Rosyjanie niezałowali kartaczy i wyrzadzili przeciwnikom wracającym z pośpiechem na dawne stanowisko wielką szkodę. — Dzień 26. przeszedł prawie całkiem spokojnie.

Roboty odbywały się z obu stron z wielką gorliwością, tylko od czasu do czasu grzmiął rosyjski ogień karabinowy, który w ogóle małą tylko wyrzadzał szkodę. Jenerał Canrobert lustrował drugi

korpus armii zostający pod dowództwem jenerała Bosqueta, i miał do niego dobitną przemowę, w której przyrzekał blizkie nadejście znacznych posiłków. „Sprzymierzeni“ — mówił — „muszą za jaką bądź cenę wejść do Sebastopola.“ Tak samo przeszła noc na 27. kwietnia. Chwilami tylko słychać było ogień muszkietowy.

— **Z Warny** donoszą pod dniem 25. kwietnia: „Podmorski telegraf z Krymu do Ruszczuku jest już w pełnym ruchu. Z Ruszczuku wyprawiają depesze w przeciągu 1½ godziny za Dunaj do Giurgewa, a ztamtąd za pomocą telegrafu elektrycznego przez Bukareszt do Wiednia. Za kilka dni spodziewają się przeciągnąć drut pod wodą w Dunaju i przywieść tym sposobem do skutku bezpośrednie połączenie Krymu z Wiedniem. Dziś dostaje się depesza z Krymu do Paryża lub Londynu w czterech godzinach prawie.

(Abld. W. Z.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Tryest, 13. maja.** Wczoraj o god. 9 wieczór srożył się tu gwałtowny uragan, który jednak minął bez szkody okrętów w zatoce.

**Paryż, 13. maja.** Monitor zawiera urzędowy program otwarcia wystawy d. 15. b. m. Trybunał kassacyjny odrzucił wczoraj rekurs Pianorego. Stracenie jego nastąpi podobno w poniedziałek.

— 14. maja. Monitor nadmienia, że przy napływie obcych do Paryża nie może miasto ponosić dalej niezwyčajnych ofiar; cenę chleba oznaczono przeto na 45 centymów, a cena dawniejsza będzie zatrzymana tylko dla klasy robotników.

**Paryż, 14. po południu.** Pianori stracony został dzisiaj o god. 5. zrana na placu la Roquette.

**Londyn, poniedziałek.** Lord Ellenborough wniósł w izbie wyższej rezolucyę, ażeby zganiono całe prowadzenie wojny, a szczególnie ekspedycyę krymską i wyrzeczono potrzebę użycia większych zdolności. Hardwicke, Winehelsea i Derby popierali, Panmure i Newcastle zbijali wnioskodawcę. Lord Derby oświadczył się z gotowością objęcia posady pierwszego ministra. Przy głosowaniu oświadczyło się 181 lordów za, a 71 przeciw rządowi.

**Turyń, 10.** Senat zamknął dzisiaj powszechną dyskusyę nad ustawą o klasztorach. Dwie trzecie części wojsk ekspedycyjnych odpłynęły już z Genuy.

— *Giornale di Roma* donosi z Sinigaglie z d. 28. z. m., że cholera zupełnie już ustała.

**Królewiec, 15. maja.** W tych dniach wyszedł manifest Cesarza Alexandra; mówi w nim, że jest teraz rzeczą konieczną skompletować armię i flotę. Nakazano pobór rekrutów, który się ma rozpocząć w czerwcu, a skończyć w lipcu; w zachodnich guberniach po 12, w innych zaś po 17 od 1000 ludzi. (L. k. a.)

**Odessa, 27. kwietnia (9. maja.)** Wiadomości z Krymu nadesłane tu z d. 22. kwietnia (4. maja) donoszą o wzięciu leżących przed rosyjską baterją nr. 5 okopów wileczych przez skoncentrowaną siłę 10.000 Francuzów po wielkim jednak krwi rozlewie.

(Lit. kor. austr.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

**Stanisławów, 6. maja.** Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były w kwietniu na targach w Stanisławowie, Haliczu, Tlumaczu, Manasterzyskach, Bohorodczanach i Buczaczu: korzec pszenicy 13r.12k.—12r.—12r.—11r.40k.—12r.—11r.12k.; żyta 10r.15k.—10r.24k.—10r.—10r.48k.—9r.40k.—10r.48k.; jęczmienia 8r.36k.—0—6r.—8r.30k.—6r.48k.—6r.24k.; owsa 4r.48k.—6r.24k.—5r.12k.—6r.24k.—4r.48k.—4r.24k.; hreczki 8r.—0—7r.—0—0—6r.48k.; kukurudzy 10r.—10r.24k.—7r.37k.—10r.48k.—9r.48k.—9r.36k.; kartofli 6r.48k.—0—4r.—4r.48k.—4r.—4r.48k. Cetnar siana 2r.45k.—1r.20k.—1r.48k.—2r.48k.—1r.40k.—2r.48k.; wełny w Stanisławowie 40r. Sąg drzewa twardego 8r.30k.—6r.—12r.—7r.36k.—0—6r., miękkiego 6r.—5r.—9r.—5r.12k.—0—5r. Funt mięsa wołowego 7½k.—8k.—6½k.—6¾k.—8k.—5½k. Garniec okowity 2r.33k.—2r.24k.—1r.35k.—1r.30k.—1r.36k.—2r.14k. m. konw.

## Kurs lwowski.

Dnia 16. maja.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	5	49	5	52
Dukat cesarski . . . . .	5	53	5	56
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	10	6	10	10
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	58	1	58½
Talar pruski . . . . .	1	53	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . .	1	24½	1	25½
Galicyj. listy zastawne za 100 zr. . . . .	93	10	93	35
Galicyjskie Obligacye indem. . . . .	72	35	72	55
5% Pożyczka narodowa . . . . .	83	30	84	30

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 19. maja 1855.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . . .	—	—
„ sprzedał „ „ 100 po . . . . .	—	—
„ dawał „ „ za 100 . . . . .	—	—
„ żądał „ „ za 100 . . . . .	—	—



Wiedeński kurs papierów.

Table with 3 columns: Description of securities (e.g., Obligacje dlugu państwa), Interest rates, and Exchange rates (w przecięciu). Includes entries for various banks and government bonds.

Wiedeński kurs weksłów.

Table with 3 columns: City (e.g., Amsterdam, Augsburg), Currency type, and Exchange rates (w przecięciu). Lists various international exchange rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Detailed text listing market rates for various commodities and securities in Vienna, including prices for different types of bonds and bank shares.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 14. maja o pół do 2. po południu.)
Ces. dukatów stoplowanych agio 31 3/4. Ces. dukatów obrączkowych agio 31 1/4. Ros. imperyały 10.12 Srebra agio 28 3/4 gotówką.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 16. maja. Obligacje dlugu państwa 5% 79 1/2; 4 1/2% —; 4% z r. 1850 91 3/4; 3% 49 1/4; 2 1/2% —. losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 zlr. —; z r. 1839 116. Więd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw.

KRONIKA

(Telegraficzna komunikacja z Krymem). Depesze telegraficzne z obozu sprzymierzonych w Krymie przybywają teraz do Wiednia dwa razy dziennie z doniesieniami o wypadkach z dnia wysyłki I tak d. 10. maja miano w Wiedniu depesze telegr. z Krymu z 10. maja, a d. 11. maja również z tej samej daty. Zaś depesze rosyjskie, które muszą iść na Perekop przybywają o 4 dni później. W wrześniu r. z. podczas wyładowania sprzymierzonych w Krymie wymagała ekspedycya depeszy z Bakaklawy 12 dni czasu.

— Z dłuższej rozprawy Jana Melde o „dążnościach Wendów luzackich“ okazuje się, że ludność ich mieszkająca w 739 miastach i wsiach wynosi ogółem 164.000 dusz (11.000 katolików); mają 95 kościołów, w których 114 księży miewa kazania po wendyjsku i 190 szkół, gdzie 201 nauczycieli udziela nauk w języku wendyjskim. W roku 1847 ukonstytuowało się stowarzyszenie Matycy Syrbskiej i wydało odtąd 12,900 egzemplarzy pism Jacob'a, Kutschank'a, Buck'a, Mutschink'a, Pfuhl'a, Sommer'a i innych, tudzież 2250 egzemplarzy czasopisma, z których 10,105 egzemplarzy rozdano między członków stowarzyszenia. Z końcem roku zeszłego wyszedł w Gutta pierwszy kalendarz wendyjski Rade'go. — Ze względu na wzniosły i ważny cel stowarzyszenia przyłączyli się w ostatnim czasie do Matycy Syrbskiej nie tylko wszyscy znakomitsi badacze języków i umiejętności sławiańskich, lecz także wiele najznakomitszych osób Luzacyi.

—; Akeye bank. 984. Akeye kolei póln. —. Głognickiej kolci żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żegluga parowej 514. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akeye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 zlr. — zlr.

Amsterdam l 2. m. 105 1/4 Augsburg 128 3/8 l. 3 m. Genua — l 2. m. Frankfurt 127 1/2. l. 2. m. Hamburg 94 l. 2. m. Liworno — l. 2. m. Londyn 12.29 1/2 l. 3. l. m. Medyolan —, Marsylia —, Paryż 149 3/8. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. —. lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 78; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 100 1/2. Pożyczka narodowa 84 3/16. C. k. austr. akeye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 305 1/2 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. maja.

Ks. Odescalchi, c. k. porucznik, z Janowa. — JEx. Hr. Törek, c. k. feldmarszałek-porucznik, z Krakowa. — Hr. Cetner Albert, z Podkamina. — Hr. Badeni Seweryna, z Wiskowic. — PP. Schanz, c. k. generał-major, z Złoczowa. — Hubicki Sygm., z Nakwaszy. — Nahujowski Ant., z Czernicy. — Jazwiński Alex., z Bortnik. — Stankiewicz Stefan, z Podlisek. — Wagański Alfred, z Tuligłówn. — Krammer Ferdynand, c. k. komis. obw., z Przemyśla. — Napadiewicz Robert, z Więpkowic. — Legeżyński Jan, z Czerlicy. — Schönfeld Józef, z Lubeli. — Papara Henryk, z Zubowmostu. — Grabowski Dionizy, z Martynowa górnego — Wisniewski Fran., z Koziny. — Remer Erazm, z Husiatyna. — Sozański Sylwester, z Kornałowie.

Dnia 17. maja.

Ks. Schwarzenberg, c. k. major, z Hroszowa. — Hr. Starzeńska Marya, z Dittkowic. — Br. Smola, c. k. generał-major, ze Stryja. — PP. Czajkowski Izidor, z Jarosławiec. — Jaruntowski Antoni, z Jablonowa. — Müller Nekarsfeld, z Antyczuka. — Serwatowski Wojciech, z Rajtorowic. — Kozicki Henr., z Tarnawki. — Dohek Konst., z Sarnik. — Boczkowski Kasper, z Wołowego.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. maja.

Hr. Borkoski Alfred, do Czortkowa. — Hr. Krasiński Piotr, do Rohatyna. — Hr. Fredrowa, do Pajkowa. — Hr. Swerts Spork Regina, do Krakowa. — Hr. Drohojowski Józef, do Balic. — PP. Sauer, c. k. generał-major, do Wiednia. — Kopetzki Edward, do Domażyra. — Janko Henryk, do Hoszan. — Napadiewicz Robert, do Więpkowic. — Żurawski Antoni, do Nehrybki.

Dnia 17. maja.

JEx. Hr. Schlik, c. k. komendant armii i generał jazdy, do Janowa. — Hr. Gondrecourt, c. k. pułkownik, do Janowa. — Hr. Cortin, c. k. pułkownik, do Czerniowic. — Kr. Puchler, k. pruski szambelan, do Czortkowa. — Hr. Dunin Borkowski Seweryn, do Tarnopola. — Hr. Mier, c. k. szambelan, do Witkowa. — PP. Goudenhof, c. k. generał-major, do Janowa. — Krawczykiewicz Lubin, c. k. kapitan, do Krakowa. — Steindorf Adolf, c. k. porucznik, do Krakowa. — Konaszewski Hier., do Brzeżan. — Weiglehner, c. k. wojskowy radca rach., do Rzeszowa. — Tehorznicki Max., do Kowra. — Schönfeld Józef, do Przemyśla. — Zacharyasiewicz Mikołaj, do Lipowic. — Adamiak Tomasz, c. k. kom. indem., do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. maja.

Table with 6 columns: Pora, Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum., Stopień ciepła według Reaum., Stan powietrza wilgotnego, Kierunek i siła wiatru, Stan atmosfery. Data for 6, 2, and 10 hours.

Opadnięcie w 24 godz. 2.44 15.

TEATR.

Dziś: 18. maja 1855 (w Abonamencie). „Brenner Włóczęga“ czyli „Żona dwóch Mężów.“ Dramat w 3. aktach.

Dnia 16go maja 1855 roku wyciągnięto w c. k. urządzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

57. 24. 66. 27. 55.

przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 26. maja i 6. czerwca 1855 roku.